

---

# Orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w N. z dnia 26 stycznia 1985 r., SA 2

---

Palestra 30/8(344), 113-116

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uznania dla wszystkich organizatorów Studium wymowy. Dziękując za tę pełną twórczego entuzjazmu działalność, chciałbym sformułować życzenie, które mam nadzieję jest życzeniem obopólnym: studentów i organizatorów studium, aby przedsięwzięcia tego rodzaju były kontynuowane w przyszłości."

„Uważam, że Studium Wymowy było najciekawsze, formą zajęć, z jaką spotykałem się w czasie 5-letnich zajęć na WPiA. Była to niezapomniana okazja spotkania i wysłuchania ludzi, którzy mają coś ciekawego do powiedzenia, a przy tym potrafią przekazać to w sposób przepiękny. Co decyduje o ocenie wystąpień poszczególnych mówców? Moim zdaniem ich osobowość, która potrafi nawet mniej ciekawym tematом nadać kształt decydujący o tym, że słucha się z wielkim zainteresowaniem. Tym samym za wielki sukces Studium Wymowy uważam zgromadzenie grupy tak ciekawych postaci i jednocześnie ludzi, których nie wahałbym się nazwać oratorami. Chciałbym przekazać jeszcze kilka uwag, które być może byłyby pomocne przy organizowaniu kolejnych spotkań i tego cyklu (co mam nadzieję nastąpi). Otóż uważam, że przede wszystkim zajęcia Studium Wymowy powinny zajmować 2 semestry przy tym samym wymiarze godzin tygodniowo. Zachowując przedstawioną nam część, którą nazwałbym teoretyczną (zasady, technika wymowy, problemy językowe), dodałbym trwającą 1 semestr część praktyczną. Rozdzieleni na mniejsze (10—20 osobowe grupy), mogliśmy przedstawiać własne umiejętności, korzystając przy tym z korekty, rad i uwag osób (adwokatów, sędziów), które tymi sprawami zajmują się na co dzień. Postulat — już może nie pod adresem Rady Adwokackiej, lecz samorządu studenckiego — zorganizowania na WPiA konkursu oratorskiego. Jako jurorów widziałbym właśnie najwybitniejszych mówców spośród adwokatów.

Przedstawiając te kilka uwag na temat przyszłego Studium Wymowy, chciałbym podziękować ludziom, którzy poświęcili swój cenny czas, organizując dla nas, studentów, te niezwykle interesujące i pożyteczne zajęcia”.

„Istnieje wielkie zapotrzebowanie na kontynuację Studium Wymowy. Przydatne byłoby organizowanie wykładów przez cały rok akademicki.”

*Adw. Henryk Pielński*  
Kierownik Studium

## **Z ORZECZNICTWA DISCYPLINARNEGO**

### **Orzeczenie**

**Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w N.**

**z dnia 26 stycznia 1985 r.**

**SD 2/85**

Teza orzeczenia ma brzmienie następujące:

**W razie podjęcia obrony klienta, którego uzasadniony interes został naruszony między innymi w wyniku nieudzielenia mu pomocy przez właściwe organy, odpowiedzialność adwokata za przekroczenie granic wolności słowa, tj. za przewinienie polegające na naruszeniu normy § 16 Zbioru zasad etyki**

**Sąd dyscyplinarny Izby Adwokackiej w N., po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 1985 r. sprawy dyscyplinar-**

**adwokackiej i godności zawodu, powinna być oceniana zarówno z punktu widzenia rzeczowej potrzeby strzeżenia uzasadnionych interesów klienta jak i obowiązku obrony ładu prawnego w szczególnych okolicznościach konkretnego stanu faktycznego.**

**nej adw. X obwinionego o to, że w dniu 9 kwietnia 1984 r. przed Sądem Wojewódzkim w A., motywując**

wniosek o nieuwzględnienie rewizji Prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w B., użył sformułowania: „zabezpieczone w sprawie dowody sprzedane zostały przez zorganizowaną grupę przestępczą, którą Prokuratura ochrania”, przez co dopuścił się prze-

winienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 ustawy z dnia 26.V. 1982 r.-Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124) oraz § 16 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, polegającego na nadużyciu wolności słowa ponad rzeczową potrzebę,

#### orzekł:

obwinionego adw. X od postawionego mu zarzutu uniewinnić.

#### Z uzasadnienia

Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu adw. X nadużycie wolności słowa podczas wystąpienia w obronie oskarżonego Z. na rozprawie rewizyjnej przez użycie w przemówieniu sformułowania określonego w akcie oskarżenia. Rzecznik dyscyplinarny ograniczył inkryminacje do słów ostatnich, tj. do udzielenia ochrony przez Prokuraturę.

Obwiniony adw. X, nie negując użycia takiego sformułowania, nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że intencją jego wystąpienia było działanie w obronie zarówno interesu oskarżonego Z., jak i ładu prawnego.

Sąd Dyscyplinarny oparł swe ustalenia na wyjaśnieniach obwinionego i na aktach sprawy karnej oskarżonego Z.

Oskarżonemu Z. postawiono zarzut przestępstwa spekulacji z art. 221 § 3 k.k., gdyż organa ścigania zatrzymały go na targu z pewną ilością nowej i starej garderoby. Przeprowadzono natychmiast przeszukanie w jego mieszkaniu i zakwestionowano oraz odebrano protokolarnie garderobę, obuwie, czekoladę itp., ogółem 83 pozycje. W tydzień później 4-osobowa komisja z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w C. dokonała wyceny dowodów rzeczowych, jak również zniszczenia czekolady — wszystko to pod nieobecność i bez udziału właściciela.

W bliżej nie wyjaśnionym trybie garderoba i inne przedmioty zostały

sprzedane po oszacowanej cenie nie ustalonym osobom, a uzyskana suma pieniędzy została wpłacona do kasy Sądu jako depozyt.

Protesty oskarżonego Z. przeciwko oszacowaniu i przekazaniu „dowodów rzeczowych” do sprzedaży nie odniosły skutku. Prokuratura nie wykazała żadnego działania przeciwko powyższym dokonaniom, nie wydała żadnych zarządzeń zapobiegających, a osoby działające w sposób tak bezprawny nigdy nie zostały ujawnione.

Sąd Rejonowy w B. uniewinnił oskarżonego Z., wskazując między innymi, że oskarżony przez szereg lat pracował w NRD i stamtąd pochodziły zakwestionowane przedmioty oraz że ogromnym uchybieniem procesowym była ich wycena i sprzedaż przed wypowiedzeniem się przez Sąd o winie oskarżonego, sama zaś wycena jest nie do przyjęcia, jako rażąco niska (np. spodnie „Wrangler” — 500 zł, oryginalna gąbka — 5 zł).

W aktach sądowych znajduje się notatka urzędowa, w której stwierdza się m.in., że całość zakwestionowanych towarów zgodnie z poleceniem Prokuratora przekazano do G. S. „Samopomoc Chłopska” w C.

Od wyroku uniewinniającego Prokuratura wniosła rewizję i w toku rozprawy rewizyjnej obwiniony adw. X użył słów przytoczonych w akcie oskarżenia.

Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Klient obwinionego adw. X spędził — zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego — szereg lat za granicą i wszystko, co zakwestionowano, nabył w wyniku ciężkiej pracy. Było zatem oczywiste dla Sądu, że rzeczy te oskarżony mógł sprzedać w całkowitej zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Usiłowania oskarżonego Z., aby dotykające go rażące naruszenie przepisów art. 201 k.p.k. czy 272 k.p.k. zostało wstrzymane, a w szczególności jego protest na piśmie, pozostał w aktach bez biegu.

W aktach Sądu Rejonowego brak jest dowodów, aby w stosunku do osób, którym należało postawić zarzut przekroczenia uprawnień i działania na szkodę interesu prywatnego (art. 246 § 1 k.k.), wyciągnięte zostały konsekwencje służbowe i karne.

Brak jest też dowodów, aby jakiegokolwiek kroki przedsięwzięto w stosunku do członków komisji dokonującej wyceny, choć nie ulega wątpliwości, że wyceniała ona przedmioty — z naruszeniem zasad uczciwości — na 1/10 ich faktycznej wartości. Brak jest dowodów, aby sprzedaż przedmiotów odbyła się w warunkach otwartych.

Obwiniony adw. X z krzywdą i bezsilnością swego klienta stykał się w sposób bezpośredni. Obwiniony adw. X odpierał zarzuty rewizji wniesionej przez Prokuraturę na niekorzyść jego klienta, który — według słów Sądu Rejonowego — pozbawiony został dobroku całego swego życia.

Sąd Dyscyplinarny przyjął, że słowa wypowiedziane przez obwinionego o obronie oskarżonego Z. powinny być oceniane w nawiązaniu do całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że słowa inkryminowane obwinionemu są ostre i najpewniej przekraczają treść wystąpień obrończych w typowych sprawach karnych. Jednakże sprawa, w której

bronił adw. X, nie jest sprawą typową. Na szczęście tego rodzaju fakty, że osoba skrzywdzona bezprawnym działaniem urzędu nie może uzyskać należnego zadośćuczynienia, natomiast jej krzywdziciele, nie ujawnieni przez powołane do tego organa, nie ponoszą odpowiedzialności — należą do wyjątków.

Jak wykazuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11.IX.1953 r. C 9117/51 (OSN z 1953 r., zeszyt II, poz. 36) adwokat wykonujący swój zawód obowiązany jest nie tylko strzec interesu swego klienta, ale mieć także na względzie gruntowanie zasad współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Sąd Dyscyplinarny uznał, że w sprawie, w jakiej stawał obwiniony, zarówno interes klienta jak i szeroko pojęty obowiązek obrony ładu prawnego upoważniał obwinionego do unikania kompromisów i przemilczeń, a zatem do alarmowania instancji, przed którą występował, o jaskrawych faktach nadużyć. Istotne znaczenie dla oceny wystąpienia obwinionego musi mieć bezczynność organów stykających się od dnia 20.X.1983 r. z faktami nadużyć dokonanych w sprawie oskarżonego Z.

Obwiniony stawał przed Sądem Wojewódzkim, ostatnią już instancją powołaną tak do kontroli stosowania prawa przez sądy rejonowe, jak i do wyciągania właściwych wniosków i wywoływania właściwych postępowań w razie ujawnienia w toku postępowania faktów naruszania prawa. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że obwiniony miał zamiar kogokolwiek obrazić lub że stawał bezpodstawne zarzuty. Mógł też mieć przekonanie, iż stosowana argumentacja jest niezbędna.

Sąd Dyscyplinarny uznał zatem, że wypowiedź obwinionego w konkretnych okolicznościach sprawy bronionej nie może być uznana za nadużycie wolności słowa.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu sprawy na skutek odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego, orzeczeniem z dnia 30 marca 1985 r. (sygn. akt WSD 8/85) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że obwiniony działał w uzasadnionym interesie klienta i kierował się obowiązkiem ochrony ładu prawnego

w okolicznościach, gdy właściwe organy, po powzięciu wiadomości o nadużyciach na szkodę oskarżonego, zachowały całkowitą bezczynność i nie udzieliły temu oskarżonemu żadnej pomocy i ochrony. W niecodziennych zatem okolicznościach omawianej sprawy karnej zastosowana argumentacja była konieczna i służyła obronie ładu prawnego.

### **PRASA O ADWOKATURZE**

„Trybuna Ludu” (nr 119 z dnia 22 maja 1986 r.) zamieściła komunikat prasowy Polskiej Agencji Prasowej pt. *„Konieczność nasilenia walki z przestępczością*. W komunikacie tym podano informacje o przyjęciu przez Przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego w dniu 21 maja br. w Belwederze kilku osób z kierownictwa państwowych naczelnych organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania, tj. Sądu Najwyższego z I prezesem Włodzimierzem Berutowiczem, Naczelnego Sądu Administracyjnego z prezesem Adamem Zielińskim i Prokuratury Generalnej z prokuratorem generalnym Józefem Żyta.

Przebieg i treść tego spotkania dotyka żywotnie sytuacji członków adwokatury, powołanych z mocy przepisów prawa o adwokaturze do udzielania pomocy prawnej obywatelom i współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich.

W opublikowanym komunikacie prasowym podano:

„Przewodniczącemu Rady Państwa przedstawione zostały węzłowe problemy działalności tych organów, a także plany ich pracy zmierzające do zwiększenia skuteczności oddziaływania profilaktycznego oraz zwalczania przestępczości i innych przejawów naruszania prawa.

Wojciech Jaruzelski nawiązał do rozpatrzonych przez Radę Państwa w kwietniu br. sprawozdań z działalności naczelnych organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania w 1985 r., a także udzielonych wytycznych i zaleceń określających kierunki pracy oraz zadania w najbliższym okresie.

Stwierdził, że pozycja prawna tych organów została w ostatnich latach unormowana w sposób kompleksowy, m.in. przez uchwalenie nowych ustaw o: Sądzie Najwyższym, o ustroju sądów powszechnych i o Prokuraturze Generalnej PRL. Podkreślił, że ich skuteczne funkcjonowanie ma zasadniczy wpływ na proces praktycznej realizacji przepisów prawa, jego właściwej interpretacji i stosowania, na stopień przestrzegania porządku prawnego przez organy państwowe i obywateli.

Działalność organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania przyczyniać się powinna do podnoszenia ogólnego poziomu kultury prawnej społeczeństwa oraz powszechności rozumienia prawa, jego poszanowania, do stworzenia sytuacji, w której interesy socjalistycznego państwa byłyby skutecznie zabezpieczone, a jednocześnie każdy uczciwy obywatel czułby się bezpieczny, mając gwarancję i pełne przekonanie, że wszyscy wobec prawa są równi, że prawo jest jednakowe dla wszystkich.

Przewodniczący Rady Państwa podkreślił konieczność nasilenia i zaostreżenia walki z przestępczością gospodarczą i kryminalną, a także z dokuczliwą społecznie plagą drobnych przestępstw na szkodę obywateli. Wskazał, że dla uzys-